CZĘŚĆ VIII. № 60. ROK 4 (1833.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna.* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna,* 45 r. as. *Półroczna.* 23 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 55 r. *Półroczna,* 28 r. ass.

Piątek, $\frac{4}{16}$ Sierpnia.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{3}{15}$ *Sierpnia.*

Przez Reskrypta Cesarskie mianowani: 15 z. m. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny rossyjski przy Porcie Ottomańskiej, Rzecz. Radca Stanu *Butieniew*, kawalerem orderu Ś. Włodzimierza 2 klassy W. krzyża; i, 18 t. m. Jenerał-major *Asłan-Chan-Kazikumykski*, orderu Ś. Anny 1 klassy s koroną.

— Wspomniane w przeszłym Numerze Tygodnika w jednym z Ukazów Senatu nowe przepisy we względzie sądzenia występków popełnionych przez ludzi lat niezupełnych są treści następującej: «Rada Państwa, w Departamencie praw i w ogólném Zgromadzeniu, rozważywszy wynikłe w sprawach do niej wchodzących pytanie, o trudnościach wypełnienia Ukazu 23 Sierpnia 1742 roku we względzie nieletnich zbrodniarzy, postanowiła: 1) Młodszych od lat 10, za popełnione przez nich Kryminalne występki, nie sądząc, ani karząc, oddawać na poprawę rodzicom lub opiekunom. 2) We względzie występków, ciągnących za sobą publiczną karę (торговая казнь) popełnionych przez dzieci od 10 do 14 lat, sąd sumienia lub urząd temi sprawami zawiadujący, przystępując do sądzenia sprawy, powinien naprzód rozwiązać pytanie: czyli występek popełniony z rozeznaniem, czyli też bezeń? i zastosowawszy do tego swój wyrok o winowajcy, przedstawiać ony Rządzącemu Senatowi, we wszystkich takich razach, kiedy tego prawo wymaga. 3) Senat zabierając się do sądzenia sprawy, również ma przedewszystkiém rozstrzygnąć: czy zbrodnia z rozeznaniem lub bezeń popełnioną została i jeżeli znajdzie pierwszy s tych przypadków, powinien bez względu na różnice wieku, wskazać stosowną do stopnia winy karę, ogólnemi prawami przepisaną, wyjąwszy zesłanie do ciężkich robot, smaganie knutem, i bicie publicznie pletniami. 4) Co do występków tego rodzaju, popełnionych w wieku od lat 14 do 17, gdy się odkryje, że zbrodnia popełnioną została z należytém jéj pojęciem czyli rozeznaniem, winowajcy wolni są tylko od kar cielesnych, lecz nie od zesłania do ciężkich robot, które wszakże, ze szczególnéj uwagi Sądu Sumienia i Rządz. Senatu, może być ograniczonem do pewnej liczby lat, podług stopnia winy. 5) Wraz z niniejszém prawem ustaje moc obowiązująca prawa 23 Sierpnia 1742 roku. 6) We względzie występków mniejszéj wagi, które nie ciągną za sobą kar publicznych, istnące dotąd prawa, mają pozostać w swéj sile.—Niniejsze Zdanie Rady Państwa N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić w dniu 28 Czerwca b. roku.

— W Journal de St.-Petersbourg z d. 1 b. m. czytamy: «Na posiedzeniu Izby Niższej parlamentu angielskiego w dniu 9 Lipca, powstały nowe rosprawy w przedmiocie interesów polskich. P. C. *Fergusson*, wymierzywszy naprzód gwałtowny attak przeciw zarządowi naszemu w Królestwie, wzywał Izbę do przyjęcia adressu do Króla, s prośbą «iżby J. K. M. odmówił swej sankcyi we względzie teraz«niejszego bytu Polski, ustanowionego wbrew przeciw «umowom traktatu Wiedeńskiego.»

Lord Palmerston, Sekretarz Stanu Króla Jmci W. Brytanii do Spraw Zagranicznych, nie odpierając zarzutów mowcy, sprzeciwił się jego wnioskowi s téj tylko uwagi, iż ten mógłby naruszyć stosunki pokoju między Mocarstwami Europy.

Po odbytych rosprawach, gdzie niepowściągliwość mowców, którzy występowali w sposób nieprzyjaźny dla Rossyi, nie zdołała zachwiać ducha umiarkowania i sprawiedliwości, jakiemi się zawsze odznacza parlament angielski, wniosek P. Fergusson odrzuconym został większością 177 głosów przeciw 95.

Taki wypadek jest nowym dowodem, że związki, które dawna wspólność interesów handlowych i politycznych ustanowiła między Rossyą i Angliją, są nadto gruntowne i nadto dla obu narodów korzystne, iżby czcze mowy i nawet chwilowe uprzedzenia mogły je nadwerężyć. Atoli Rząd Cesarski nie może zostawić bez odpowiedzi zaskarżenia swych czynności. Deklamacye krasomowcze, jako Pana Fergusson i tych, którzy przykład jego naśladowali, zawsze on będzie zbywał milczeniem; lecz na słowa wyrzeczone z urzędu, przez Ministra spraw zagranicznych, winien jest dać wykład otwarty i publiczny pobudek, które upoważniają Rossyą do oświadczenia, że, równie go-

towa do bronienia praw które jéj traktaty nadają, jako i do wypełniania święcie obowiązków, przez też traktaty na nię włożonych, ma obok tego wewnętrzną pewność, że w niczém nie zboczyła od swych zobowiązań, we właściwem brzmieniu i duchu recesu Wiedeńskiego.

W takiém to przekonaniu Rząd Rossyjski uznaje potrzebnem wystawić w rzetelnem świetle: i zasady prawa publicznego, i powody stanu, które służyły za podstawę przekształcenia Królestwa Polskiego, po stłumieniu rokoszu 1830 roku; zasady, których gabinet Cesarski nie wahał się wyznawać we wszystkich swych dyplomatycznych komunikacyach i na których nie przestanie gruntować przyszłego swego postępowania.

W epoce nastąpienia powszechnego pokoju, w 1815 roku, losy xięstwa Warszawskiego, które z wypadków wojny Rossyi się dostało, ustalone były przez dwa traktaty, zawarte wprost między trzema Mocarstwami, s położenia swego powołanemi do zapewnienia pomyślności i spokojności polaków, podległych ich panowaniu.

Dwa te traktaty, podpisane: jeden między Rossyą i Austryą, drugi, między Rossyą a Prussami, są z dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1815 roku.

Artykuł 3 pierwszego s tych aktów, jest treści następującej:

«Xięstwo Warszawskie, wyjąwszy te części, któremi, przez dalsze niniejszego artykuły i przez traktat, w tymże dniu między Cesarzem Jmcią Wszech Rossyj i Królem Jmcią Pruskim podpisany, inaczej rozrządzono, *połączone jest s Cesarstwem Rossyjskiém:* Połączone zaś z niém będzie nieodzownie, przez swoję konstytucyą, i posiadane na wieczne czasy przez Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyj, Jego Dziedziców i następców. Jego Cesarska Mość zachowuje sobie nadać temu krajowi (état) mającemu używać oddzielnej administracyi, rozszerzenie wewnętrzne, jakie uzna za przyzwoite. Przybierze do innych tytułów, tytuł Cara (Króla) Polskiego, stosownie do obrządku (protocole) używanego i zachowywanego w tytułach przywiązanych do innych Jego posiadłości.»

«Polacy, poddani każdego s trzech umawiających się Mocarstw, otrzymają reprezentacyą i instytucye narodowe, *zastosowane do rodzaju bytu politycznego, jaki każdy z Rządów, do których należą, uzna za pożyteczną i przyzwoitą im nadać.*»

Artykuł 3 oddzielnego traktatu, zapadłego między Rossyą i Prussami, zawiera zupełnie też same warunki.

Kiedy już tym sposobem dwa te akta, zapadłe 21 Kwietnia (3 Maja) między pełnomocnikami Rossyi, Austryi i Pruss, określiły stosunki bezpośrednie, w jakich trzy te Dwory mają się do siebie w skutku odmian zaszłych w losach xięstwa Warszawskiego, celniejsze warunki dwóch oddzielnych traktatów, o których wyżej powiedziano, a mianowicie artykułu 3, wprowadzone co do słowa zostały do aktu kongresu Wiedeńskiego, podpisanego 28 Maja (9 Czerwca) 1815 r. przez pełnomocników ośmiu Mocarstw, wezwanych do wspólnego działania w tej powszechnej ugodzie.

Nieobojętną jest rzeczą przypomnieć dziś te daty i dokładnie oznaczyć fakta, gdyż świadectwo ich posługuje do wykazania prawd ważnych, jakoto: 1) że zasady na których spoczywa byt teraźniejszy kraju, s którego dawne Xięstwo Warszawskie się składało, były naprzód dziełem posobném trzech Mocarstw, zbliska interesowanych o postawienie tego nowego rzeczy porządku w zgodzie s potrzebami, bespieczeństwem i pomyślnością własnych ich krajów; 2) że też trzy Dwory, nietylko wcale nieograniczyły żadnemi zgóry przepisanemi formami tego prawa, jakie miały do określenia podług własnej woli rodzaju bytu politycznego swych polskich poddanych, lecz owszem za potrzebną osądziły oświadczyć wyraźnie swój zamiar urządzenia tego sposobu *tak, jak każdy z nich uzna za pożyteczną i przyzwoitą*, i nakoniec 3) że Mocarstwa, które podpisały akt jeneralny Kongressu Wiedeńskiego, bynajmniej wtenczas nie myśląc o ściesnianiu Rossyi, Austryi i Pruss w użyciu ich praw względem ustanowienia przyszłego bytu ich polskich poddanych, wprost tylko przyjęły traktaty 21 Kwietnia (3 Maja) 1815, zawarte między temi trzema Dworami, bez żadnego zastrzeżenia mogącego ich upoważniać do wdawania się w zastowanie tych praw przez trzy Dwory do instytucyj uznanych *za pożyteczne i przyzwoite* ku wprowadzeniu w prowincyach polskich. Nie schodzi na dowodach ku wsparciu tego twierdzenia, i, ażeby się o tém przekonać, dość jest przytoczyć umowy poddzielne, któremi Rossya, Austrya i Prussy, jako główne umawiające się w traktatach Wiedeńskich 21 Kwietnia (3 Maja) 1815 roku strony, przepisały, w latach 1818 i 1825 zastosowanie zasad handlu, ustanowionych przez też traktaty, kiedy żadne z Mocarstw, które przystąpiły do aktu jeneralnego Kongressu Wiedeńskiego, nie mniemało się władném wdawać w te układy, lub oświadczać się przeciw ich skutkom.

Osądziliśmy za potrzebną przytoczyć powyższe wstępne względy, gdyż te, w związku s prawami, które nigdy od roku 1815 Austryi, Prussom i Rossyi, zaprzeczanemi nie były, nie powinny być przepomnianemi w sporze, obudzonym przez teraźniejszy stan Królestwa Polskiego.

Wszakże, zamiast uchylać się od szczegółowego rozbioru umów ogólnych aktu Kongressu Wiedeńskiego, owszem, na tym właśnie rozbiorze opieramy niniejsze dowodzenie prawności środków, użytych przez Rossyą.

Artykuł 1 aktu Kongressu Wiedeńskiego tak brzmi:

«*Xięstwo Warszawskie* (wyjąwszy części, któremi w sposob inny rozrządzono, to jest powiaty składające Xstwo Poznańskie, okręgi przyłączone do Galicyi i wolne miasto Krakow) *połączone jest s Cesarstwem Rossyjskiem* Żadne zaiste postanowienie w jaśniejszych niemoże się zawierać wyrazach. Jeżeli Xięstwo Warszawskie połączone jest s Cesarstwem, oczewista jest, iż musi stanowić jednę z niém całość. Jakoż, okres następujący użycza nowej mocy i wyraźniej jeszcze uświęca tę zasadę jedności; text aktu kongresu Wiedeńskiego dodaje: «połączone zaś z niém «(t. j. z Cesarstwem Rossyjskiem) będzie nieodzownie, przez «swoję Konstytucyą i posiadane na wieczne czasy przez «Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyj, Jego Dziedziców i Następców.»

Pierwiastkowy więc stan nowego bytu tego kraju zależał na połączeniu z Rossyą. Ten związek, podług słów traktatu, był nieodzownym, i kraje, o których mowa, miały być posiadane przez Monarchów Rossyjskich wiecznemi czasy.

Owóż, ze brzmienia aktu Kongressu Wiedeńskiego, nie było nawet w mocy Władzców Rossyi, bez złamania tegoż aktu, *odłączyć* Królestwo od Cesarstwa Rossyjskiego; kazać mu przestać być *częścią składającą* tegoż Cesarstwa, słowem rozerwać związek, ogłoszony za niezłomny.

Wyrazy: *połączone* s Cesarstwom Rossyjskiem, *połączone przez swoję konstytucyą*, nie mogą mieć innego znaczenia, nie mogą nakazywać żadnego innego obowiązku. Co zaś do wyrazu *konstytucyi*, ten tu jest użytym w znaczeniu rodzajowém, uogólnionym.

Natura konstytucyi nie jest wcale oznaczoną. Każdy kraj ma swoję konstytucyą, to jest ma pewne prawo zasadnicze, i akt Kongressu Wiedeńskiego to jedno tylko zawarował, iż ta konstytucya, czyli prawo zasadnicze, części składających Xięstwo Warszawskie, *połączonych* s Cesarstwem Rossyjskiém, *jakąkolwiek będzie*, ma je nieodzownie s temże Cesarstwem *skojarzyć*.

Lecz, powtarzamy, akt Kongressu Wiedeńskiego nie miał na względzie żadnej szczególnej *formy* konstytucyi, i z góry jéj nie oznaczył. *Nie mògł* nawet tego uczynić, a to s tej nader prostéj przyczyny, że w epoce, kiedy akt kongressu Wiedeńskiego został podpisanym, konstytucya, którą sławnej pamięci Cesarz Alexander nadał poźniej nowemu krajowi, nie była jeszcze wiadomą, nie była nawet napisaną. W sześć dopiero miesięcy potém konstytucya takowa zostało ogłoszoną, i Mocarstwa, uczęstniczące w zawarciu aktu Kongresu Wiedeńskiego, ani się przyłożyły, ani przykładać chciały do tego środka prawodawczego, który wyłącznie i jedynie wypływał z najwyższej woli Cesarza.

Ze swej też strony, Austrya i Prussy, używając również praw swoich, na mocy aktu Kongresu Wiedeńskiego, zastosowały instytucye użyczone przez się swym polskim poddanym, do rodzaju bytu politycznego, jaki uznały *za pożyteczną i przyzwoitą im nadać*. Żadne z mocarstw obcych nie sądziło wtenczas mieć prawa roztrząsania natury tych instytucyj, ani rozważania mniejszej lub większej rozciągłości praw politycznych, udzielonych przez też instytucye mieszkańcom Xtwa Poznańskiego i Galicyi, tak właśnie, jak żadne obce mocarstwo nie rozumiało się być upoważnionem ku roztrząsaniu środka prawodawstwa wewnętrznego, który był dziełem dobrej woli Cesarza Alexandra.

Ogłoszona w sześć miesięcy po akcie Kongressu Wiedeńskiego karta konstytucyjna, nadana Królestwu Polskiemu z wolnej tego Monarchy woli, nie była przeto nigdy poddaną pod nadzor lub rękojmią Mocarstw, które ten akt podpisały. Ażeby podobna gwarancya mogła mieć miejsce, potrzeba było: 1) iżby była wyraźnie opisaną i 2) iżby karta konstytucyjna, mająca być jej przedmiotem, była już wygotowaną, wiadomą i wspominaną w epoce, kiedy układy Wiedeńskie otrzymały sankcyą wszystkich Monarchów tam obecnych, lub reprezentowanych przez swych pełnomocników. Napróżnobyśmy takiej gwarancyi szukali w akcie Kongressu Wiedeńskiego. Niemasz jéj tam, jak też niebyło w tym czasie konstytucyi, do której chcianoby ją teraz stosować; owszem, im pilniej rozważymy akt o którym mowa, tym mocniej się przekonamy, że zawiera jeden tylko warunek *obowiązujący i wyraźny*, to jest ten *który łączy i nieodzownie kojarzy* s Cesarstwem Rossyjskiém tę część Xięstwa Warszawskiego, jaką Monarchowie Rossyjscy *mają posiadać na wieczne czasy*. Wszystko dalsze, jakoto: rodzaj konstytucyi krajowej, rozciągłość wewnętrzna, jaka mu nadaną być może, samo nazwanie Królestwa, niewprost nawet wskazane przez tytuł Cara (Króla) Polskiego, «który Cesarz Jmć przybierze do innych tytułów, stosownie do obrządku używanego w tytułach przywiązanych do innych Jego posiadłości,» wszystkie te szczegóły są czysto i niezaprzeczenie *zostawionemi do woli*, (facultatives). Powiedziano wyraźnie w texcie artykułu: «Jego Cesarska Mość *zachowuje sobie* (se reserve) oznaczyć je. Nie jest to żadna powinność, którą sobie utworzył, żadne zobowiązanie, które na siebie przyjął, jest to prawo, którego użycie zachował sobie, jeżeli, mówiąc słowami aktu Kongressu Wiedeńskiego, *uzna to za przyzwoite*.

Zastanawiając się dalej nad rozbiorem 1*go* artykułu tego aktu, znajdujemy w nim jeszcze dwa inne wyraźne postanowienia. Kraje, których przyłączenie do państwa Rossyjskiego zostało zastrzeżoném, miały używać *administracyi oddzielnéj*, i nadto, polacy zostający pod panowaniem Rossyi, Austryi i Pruss, mieli mieć reprezentacyą i instytucye narodowe. Ale, dodaje akt Kongressu Wiedeńskiego, poddani polscy trzech rzeczonych Dworów otrzymają wszystkie te przywileje: «podług form bytu politycznego, jakie każdy z rządów, pod któremi zostawać będą, nadać im uzna za przyzwoite.»

Słowa w jakich wyrażoną jest ta ostatnia część przytoczonego artykułu, uwalniają nas od wszelkiej potrzeby objaśnień. Wysoka zasada zachowania i porządku przewodniczyła wykładowi zobowiązań, przyjętych w tym razie przez trzy sąsiedne Mocarstwa. Od swojej to względnej *dogodności* i *pożyteczności*, czyli, innemi słowami, od interesu bespieczeństwa własnych swych krajów, uczynili oni zależnemi te instytucye, które mieli nadać swym polskim poddanym.

Zasada ta, mądrze traktatami Wiedeńskiemi zawarowana, jest jedyną do której się słusznie odwoływać można. Twierdzić iż Rossya, Austrya i Prussy powinnyby przyjąć zasadę innej natury, byłoby jedno co utrzymywać, iż Mocarstwa te mają obowiązek tworzenia niebespieczeństw dla siebie samych i wystawiania na sztych spokojności i dobrego bytu wszystkich swych innych poddanych; twierdzenie niepodobne i niedorzeczne.

Po takiém wystawieniu w rzetelném świetle natury zobowiązań włożonych przez Kongress Wiedeński na Rossyą, Austryą i Prussy; po wykazaniu iż konstytucya Królestwu Polskiemu przez Cesarza Alexandra nadana, była dziełem dobréj Jego woli, iż nie zostawała pod wpływem żadnej obcej rękojmi, i że żadne Mocarstwo nie miało ani prawa nalegania o jej nadanie, ani prawa upominania się o jej utrzymanie,—nietrudną będzie dowieść, że, skutkiem wypadków ostatniego powstania polskiego, Cesarz Mikołaj znalazł się znowu w témże samym położeniu nieokreślonej możności, w jakiém znajdował się Najjaśniejszy jego poprzednik, przed nadaniem Królestwu Polskiemu Karty Konstytucyjnéj.

Dość będzie ku temu przytoczyć akta samegoż rządu rewolucyjnego. Czyliż nie sam rząd rewolucyjny ogłosił Polskę za niezależną od Rossyi, gdy tymczasem zasada, iż Wielkie Xięstwo Warszawskie *nieodzownie przez swoję konstytucyą połączonem być ma z Rossyą*, uświęconą była tak przez traktaty Wiedeńskie jak i przez konstytucyą Cesarza Alexandra? Czyliż nie sam ten rząd rewolucyjny uchwalił akt odpadnienia od tronu i ogłoszenie bezkrólewia, gdy traktaty Wiedeńskie i konstytucya Cesarza Alexandra zastrzegły, iż Królestwo Polskie, połączone z Rossyą przez swoją konstytucyą, *wiecznie* miało *zostawać w posiadaniu* Cesarza Wszech Rossyj i jego Następców? Czyliż nakoniec nie tenże sam rząd obwołał przyłączenie do Polski zachodnich prowincyj Cesar-

stwa i oderwanie ich do Rossyi, kiedy traktaty Wiedeńskie *zostawiły do woli* samego Cesarza prawo wewnętrznego rozszerzenia, jeśliby to uznał za przyzwoitą, granic Królestwa, bez naruszenia przez to bynajmniej jego jedności z Rossyą? Zaiste, niepodobną było gwałcić widzialniéj wszystkich zasad jeneralnego aktu Kongressu Wiedeńskiego; niepodobna było doskonalej zniszczyć Karty Konstytucyjnéj 1815 roku,niepodobna było otwarciej targnąć się na niezaprzeczone prawa i posiadłości Rossyi i jej Władzców.

Nastąpiło powszechne wzięcie się do broni; wezwanie zaś do broni nie zna innych prawideł i zasad, prócz prawa silniejszego i prawa zdobyczy.

W dniu wzięcia Warszawy, nieugięte to prawo obwieściło swój wyrok; Cesarz zdobył na nowo orężem Królestwo Polskie. Lecz, pomimo tego, w jakimże sposobie użył On zwycięztwa? Oto przywrócił pomiędzy dwóma narodami związek zerwany przez rewolucyą. Zachował Królestwu Polskiemu nazwisko i stopień które kraj ten był otrzymał z woli Cesarza Alexandr'a. Oddał nakoniec łaskawie swoim poddanym Polskim, którzy do posłuszeństwa wrócili, wszystkie korzyści zarządu zgodnego co do słowa s traktatami 21 Kwietnia (3 Maja) i aktem jeneralnym Kongressu Wiedeńskiego. Rzeczywiście, traktaty te zastrzegły były, ażeby część Xięstwa Warzawskiego do Cesarstwa Rossyjskiego przyłączona, miała *zarząd oddzielny*. Zarząd też oddzielny założonym w niej został przez Statut Organiczny z d. 14 (26) Lutego 1832. (Art. 1 i 16.)

Traktatami z d. 21 Kwietnia (3 Maja) i aktem jeneralnym Kongressu Wiedeńskiego zaręczono temu krajowi reprezentacyą i instytucye narodowe.

Jakož, ustanowione w niej zostały zgromadzenia szlachty, zgromadzenia gmin i stany prowincyonalne, z głosem radzącym w sprawach powszechnego interesu, i użycie języka polskiego w aktach publicznych administracyi, zapewnionem zostało 1*m*, 34*tym*, 47*mym* i 53*m* artykułami tegoż Organicznego Statutu. Statut ten zawarował nadto Królestwu Polskiemu prawo własności tak osób prywatnych jak i gmin (art. 11), opłatę narodowego długu (art. 17), wolność osobistą (art. 8), oddzielny zarząd dochodów Królestwa (art. 16), instytucye municypalne po miastach i gminach (art. 1), prawo do wszystkich urzędów publicznych bez względu na żadne różnice stanu i urodzenia; wybory sędziów i układanie listy kandydatów do innych urzędów w zgromadzeniach szlachty i gmin (art. 48); uposażenie duchowieństwa Katolickiego i Greko-unitskiego, (art. 6.)

Te są główniejsze rozporządzenia, odznaczające charakter Statutu Organicznego z d. 14 Lutego 1832. Dobroczynne zamiary, które układowi jego przewodniczyły, nadto są wyraźne, iżby wolno komukolwiek było o nich powątpiewać.

Jakakolwiek więc jest różnica tych ustanowień z rozporządzeniami Konstytucyi 1815, niepodobna wszelako zaprzeczyć: 1) iż ustanowienia te zapewniają Królestwu Polskiemu korzyści administracyi oddzielnej i wyraźnie odosobnionej; i 2) że zawierająl w sobie, stosownie do brzmienia traktatów Wiedeńskich, wszystkie zasady bytu politycznego, ugruntowanego na instytucyach narodowych.

Nadzieje do których traktaty Wiedeńskie mieszkańcom Królestwa Polskiego powód dać mogły, nie sięgały dalej. Zaiste, alboż traktaty te zastrzegły poddanym Królestwa utrzymywanie stałe wojska polskiego? Czy oswobodziły wolność druku od wszelkich ograniczeń? czyliż zastrzegły im prawo i opisały porządek zgromadzeń i parlamentowych rospraw na sejmach?—Czyliż mieszkańcy Wielkiego Xięstwa Poznańskiego i Galicyi używają rozciąglejszych przywilejów aniżeli są te, jakie Statutem Organicznym Królestwu polskiemu nadane zostały? Zaiste, nikt tego twierdzić nie może. Jakiemże więc prawem obce mocarstwa miałyby się upominać dla Polski o to, czego jej żaden traktat nie zaręczył ani nawet obiecał?

Zbierając w jedno wszystkie powyższe uwagi, władni jesteśmy wyciągnąć z nich następne wnioski: iż Konstytucya Polska z 1815 nie była gwarantowaną przez żadne mocarstwo; że zatém żadne mocarstwo nie przyjęło na się zobowiązania ani nabyło prawa domagania się o jej utrzymanie; iż Konstytucya ta, nadana Polsce z wolnej woli sławnej pamięci Cesarza Alexandra, zniszczoną została przez własne akta rządu rewolucyjnego, który obwołał rozerwanie związku ustanowionego przez traktaty wiedeńskie pomiędzy Cesarstwem a Królestwem; że po uskromieniu powstania, sam jedynie Cesarz Mikołaj miał prawo osądzić, czyli Konstytucya 1815 mogła być przywróconą, czyli też miał ją zastąpić odmienny rzeczy porządek, lepiej prawdziwemu interesowi państw J. C. Mości odpowiadający; iż Statutem Organicznym, w skutek tego w Królestwie Polskiem zaprowadzonym, żaden z artykułów traktatu Wiedeńskiego nie został naruszony: ponieważ przez te nowe instytucye, Królestwo Polskie pozostaje *nieodzownie* s Cesarstwém Rossyjskiém *połączone;* ponieważ ma zarząd *oddzielny;* ponieważ Cesarz Jmć nie przestaje nosić tytułu Cara (Króla) Polskiego, i ponieważ polacy otrzymali *reprezentacyą* i *instytucye* narodowe, *zastosowane do form bytu politycznego*, jakie J. C. Mość z boleśnego doświadczenia *osądził za pożyteczne i przyzwoite im nadać;* nakoniec, ponieważ zobowiązania włożone na J. C. Mość przez traktat Wiedeński, tyczące się wewnętrznych ustanowień Polski, niczém się nie różnią od tych, do jakich tymże samym układem, względem swoich polskich poddanych, zobowiązane zostały rządy Austryacki i Pruski.

Że przeto Cesarz Jmć, zarówno z obu rzeczonemi Rządami, nie jest obowiązanym do przyjmowania pośrednictwa żadnych obcych mocarstw, w przedmiotach tyczących się wewnętrznego zarządu Polski.»

— Do Petersburga przybyli: 29 z. m. s Połocka, obyw. Lepelskiego powiatu *Iwaszkiewicz;*—30*go*, z Rewla, dymiss. Jenerał-major *Naryszkin;* z Moskwy, Jenerał-adjutant hr. *Komarowski.* Wyjechali: 30*go*, do stacyi Michajłowskoj pogost, Senator *Sawrasow;* do Lucyna, Kamerjunker hr. *Szadurski.* *(G. P.)*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 2 Sierpnia. W izbie parów 30 z. m. margrabia Londonderry rozwodził się s pochwałami dla rządu don Miguela, przyganiał zgromadzeniu publicznemu które odbyło się ku czci admirała Napier a któremu przewodniczył J. K. M. xżę Sussex, i domagał się zakomunikowania odpowiedzi lorda Palmerston na notę kawalera Lima,

we względzie blokady portów Portugalskich przez siły donny Maryi. Po krótkich atoli objaśnieniach margrabia wniosek swoj cofnął. Trzecie odczytanie bilu o reformie kościoła w Irlandyi nakazaném zostało większością 135 głosów przeciw 61, i pomimo mocnego oporu ustawa ta została ostatecznie przyjętą.

— Od kilku dni panuje na giełdzie tutejszej wielka niespokojność względem spraw Portugalskich, s powodu otrzymanej pewności, iż 22 z. m. flota admirała Napier widzianą była o 6 mil od Lizbony; że 25*go* marszałek Bourmont uczynił stanowczy attak do Oporto, w którym atoli z wielką z obustron stratą został odpartym, i że gotował się do nowego szturmu nazajutrz. Wiadomości te przywiózł statek parowy *Africain*, który opuścił Lizbonę 22*go*, Oporto zaś 26 z. m. Ze strony lądu konstytucyoniści zajęli Setuval i znajdowali się, podobnież jak i ze strony morza, tylko o 3 godzin drogi od Lizbony. Wiedziano w tej stolicy że hrabia Palmella znajduje się na okręcie *don Juan*. Na żądanie admirała Parker don Miguel pozwolił okrętom wojennym angielskim wejść na r. Douro. Jedyne okręty don Miguela które z bitwy u przylądka Ś. Wincentego umknęły: *Cybele* od 26 i *Izabel-Maria* od 24 dział, wróciły do Lizbony 17 z. m.

— Według wiadomości z Nowego-Yorku dochodzących 30 Czerwca, cholera nie przestaje szerzyć się w zachodnich i południowych prowincyach. Szczególniej w Nowym Orleanie zadziwia ona nadzwyczajną nagłością swoich skutków, gdy każdy kto nie umrze z niej przy pierwszym ukazaniu się zwykłych symptomatów, najczęściej już wychodzi. Wielu osadników w Luisianie utraciło połowę swoich murzynów. W Pulasky, w Kentucky, mieszkańcy pozamykawszy domy swoje zupełnie opuścili miasto.

— Wiadomość o zajęciu przez wojska don Pedra Setuval otrzymaną została przez telegraf w Lizbonie 21 z. m. Konstytucyoniści znaleźli w tém mieście znaczną ilość gotowizny. Podobnież i miasto Beja znajduje się już w ręku don Pedra, którego oddział na zajęcie rzeczonego miasta wyprawiony liczył 4,000 ludzi, przy 13 działach. Brygadyer Frejtas, który bez żadnego oporu z Setuval ustąpił, przybył 22*go* do Almada, i wszystkie wojska które tegoż dnia zrana wyprawione mu zostały na pomoc, otrzymały roskaz wstrzymania się. Admirał Napier ukazał się u skały Lizbońskiej 21 z. m. i wysłał stamtąd gońca z ważnemi depeszami do don Pedra.

Paryż 1 *Sierpnia*. Dni 27*go*, 28 i 29 z. m. w których obchodzono pamiątkę wypadków Lipcowych, przeszły najspokojniej, pomimo obawy jaką o to miano. — 28*go* Król ukazał się konno w towarzystwie xxżąt Orléans i Nemours, marszałków Gérard, Molitor, Lobau, Macdonald; jenerałów Pajol, Darriule, ministrów handlu, spraw wewnętrznych i licznego orszaku. Konna gwardya narodowa i oddział karabinierów zamykały ten szereg. Król objechał naprzód prawą stronę bulwarów dla obejrzenia gwardyi narodowej, następnie lewą stronę dla oglądania wojska linijowego. Dalej, jeździł aż do rogatki de l'Etoile dla oglądania uszykowanych tam pułków, i nakoniec przybył na plac Vendôme, gdzie o 2*ej* s południa odkryto przed nim uroczyście nowopostawiony na kolumnie posąg Napoleona, i gdzie okaz dalszy wojsk ciągnął się aż do 7*ej* wieczorem.

— Za powrotem do pałacu, ministrowie, marszałkowie Francyi, komendant stolicy i pułkownicy wszystkich wojsk które oglądane były przez Króla, zaproszeni byli na obiad z rodziną Królewską.

— Piszą z Lyonu pod d. 21 Lipca, iż rozruchy które niedawno znowu to miasto zakłóciły, zupełnie są już uspokojone, co większa bez żadnego użycia siły zbrojnej i surowych sprawiedliwości środków.

— Jenerał Romarino z zebranym dla don Pedra oddziałem polaków odpłynął już z la Gironde do Oporto.

— Listy z Mexyku dochodzące 10 Czerwca zawierają wiadomość o nowej rewolucyi w tym kraju. 2 t. m. cały dzień walczono na ulicach stolicy i mnóstwo ludzi padło na miejscu. Santana uwięzionym został przez partyą rewolucyjną hiszpańską i niepodobna przewidzieć jaki wypadki te wezmą koniec. Stronnictwo to żądając zrzucenia jenerała Santany, dla wyniesienia na tron Mexyku jakiego xcia krwi hiszpańskiej, przekupiło jego żołnierzy. Jakoż zdrajcy wydali im swojego wodza: lecz jenerał Arragoa, schwytał natychmiast i osadził w więzieniu rodziny spiskowych i zagroził im najokropniejszym na wszelki przypadek odwetem. Środek ten musiał ile się zdaje skutecznie sprawić wrażenie, gdyż poźniejsze listy z Vera-Cruz, dochodzące 14 Czerwca, donoszą o wypuszczeniu Santany, który przybył do Puebla.

Bern 23 *Lipca*. Kilka gmin z okolic Frienisberg zaniosło przed radę rządową uroczystą protestacyą, przeciw dłuższemu utrzymywaniu polaków w ich sąsiedztwie.

— Według wiadomości z Zurich, Vorort oznajmując o wysłaniu s Francyi znacznej liczby polaków w skutek ostatnich rozruchów w Bourges i Chateâuroux, wzywa usilnie wszystkie miasta pograniczne, ażeby nie wpuszczały nikogo z nich w granice Szwajcaryi, i zachowały tym sposobem kraj swoj od niebespiecznej obecności tych okrzyczanych nieprzyjaciół porządku i spokojności publicznej.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Piszą z Drezna pod d. 26 Lipca: «Król Pruski, pod nazwiskiem hrabi Ruppin przejeżdżał przez miasto nasze wczora, udając się na dni 15 do Toeplitz. Pod samém miastem, wsiadł na dorożkę posła swojego przy dworze Saskim, pana Jordan, i w jego towarzystwie przejechał nie zatrzymując się przez całe Drezno, aż do Wittenhejm, gdzie jadł obiad s Królem Jmcią Saskim; poczém udał się znowu w dalszą drogę, na Peterswalde.

— Arcyxiężna Zofija, małżonka J. C. M. Arcyxiążęcia Franciszka Karola, powiła szczęśliwie 30 z. m. syna w pałacu Schönbrunn.

— Król Duński, długo zatrzymany s powodu słabości zdrowia w Louisenlund, wrócił 1 b. m. do Kopenhagi, na statku parowym *Kiel*. Mieszkańcy przyjęli go z najżywszemi znakami radości; wyprzęgli nawet konie, i sami ciągnęli karetę aż do pałacu.

— Gazeta polityczna Bawarska, wychodząca w Munich, ogłasza teraz następujący krótki przegląd ostatnich wypadków w Turynie, otrzymany od prywatnego korrespondenta w tém mieście:

«Od czasu wstąpienia na tron dzisiejszego monarchy, knował się już w państwie jego spisek, na obalenie dotychczasowego rządu a założenie rzeczypospolitéj. Policya została o tem zawczasu ostrzeżoną i wkrótce dowiedziano się, iż ogniskiem spisku był samże pałac Królewski. J. K. M. widząc iż liczba spiskowych nader jest nieznaczącą,

że nie mają żadnych związków z obcemi krajami i nie mogą spodziewać się żadnego zewnętrznego wsparcia, sądził, iż nie narażając kraju na żadne niebezpieczeństwo łaskawie się z niemi obejść może. Jakoż poprzestał on na zamknieniu głowy spisku w twierdzy Fenestrelle i wydaleniu z wojska 20 oficerów gwardyi, którzy w nim uczęstniczyli. Należący zaś do tejże sprawy cywilni nie ulegli nawet żadnym sądowym poszukiwaniom. Lecz zaledwo po tak świetnym dowodzie wspaniałomyślności Królewskiej upłynęło dwa lata, gdy dowódzcy rozmaitych korpusów donieśli o nowym, w łonie wojska ukartowanym spisku, którego celem było wyrznięcie starszych oficerów, wyznaczenie na ich miejsce młodszych i wywrócenie całego rządu. Z dobrowolnych zeznań, równie jak i ze śledzeń przedsięwziętych przez policyą okazało się, iż nowy ten spisek zostawał już w ścisłym związku z obszernym rewolucyjnym planem wewnątrz i zagranicą, i w tym ostatnim względzie domysły rządu niebawem stwierdzonemi zostały przez ostrzeżenia otrzymane z Niemiec, Szwajcaryi i innych krajów. W takim zbiegu okoliczności wrodzona łaskawość Królewska zagrożoną była niebezpieczeństwem tak własnego jak i innych państw. Dobrze myśląca część narodu i całem sercem Królowi wylana, domagała się nadto surowej sprawiedliwości. S tych to powodów J. K. M. zezwolił wreszcie ażeby winni zostali oddanymi pod sąd wojenny, do którego prawne rospatrywanie podobnych spraw należy. Zresztą podziśdzień zatrzymano ledwie 57 osób, skazano zaś na śmierć 12, s których wszyscy zeznali swą winę. Prócz uwięzionych, 2 oficerów, 6*ciu* podoficerów i do 200 osób różnego stanu umknęło za granicę, dając tem samem najlepszy dowod swojego uczęstnictwa.»

— Według wiadomości s Korfu dochodzących 8 Lipca, Tafil Busi, dowódzca rokoszan greckich który złupili miasto Arta, ścigany od wojsk paszy Janiny, wpadł do granic samejże Grecyi, gdzie nakoniec został od wojsk bawarskich pojmanym. Sądzą, iż rząd tameczny wyda go Sułtanowi. Schwytani z nim palikarowie ulegną całej surowości prawa. Zresztą cała Grecya największej używa spokojności.

— Rząd Kantonu Bern wstrzymał 16 Lipca zasiłki dawane dotąd emigrantom polskim bawiącym w jego granicach; dzisiaj wspierają ich tylko prywatni, usilnie starając się o wynalezienie im jakiego sposobu do życia. Kantony Genewski, Argaw, Lucern i Zurich obiecały dawać im miesięcznie 4,000 fr., zaś z St.-Gall przysłano na ten koniec 2,000 fr. Dla zapobieżenia prośbom które zewsząd przeciw dłuższemu pobytowi polaków podają, rząd Kantonu Bern roskazał wyporządzić zamek Frinisberg, dla pomieszczenia tam ze 100 osób. W tymże czasie toczą się s Francyą układy, o przepuszczenie ich przez to państwo do Anglii lub Ameryki.

— Piszą z Rouen, we Francyi, iż 18 Lipca wieczorem naleciało na to miasto takie mnóstwo białych motylów, iż nagle całe powietrze zostało niemi napełnione. Od samego zachodu słońca aż do poźnej nocy, milijony tych owadów ulatywały nad nabrzeżnemi domami i padały martwe na bruk, który, w zupełnym słowa tego znaczeniu, był niemi pokryty.

— Sławny reprezentant Dublinu i mowca parlamentu angielskiego O'Connel, wdał się w zawziętą wojnę z dziennikami. Na jedném publicznem zgromadzeniu wyrzekł on, że mowy powtarzane są w gazecie Times «całkiem fałszywie», a kilku dniami przed tém, w samym parlamencie, powstał był na całe zgromadzenie skoropisów, zapisujących mowy parlamentowe. Skoropisowie przeto dali sobie słowo mowy jego całkiem opuszczać, dopóki ich również publicznie nie przeprosi, i Times z d. 26 b. m. umieścił list w tym przedmiocie. Tegoż wieczora P. O'Connel podał wniosek o pozwanie w przeciągu dni trzech, właścicieli gazety Times przed kratki Izby Niższej. W każdym razie będzie to zabawna scena.

— Ostatniemi czasy odebrano w Londynie wiadomości z Mowee, jednej z wysp Sandwich, s ciekawem opisaniem tego kraju. Część wyspy, do której zawijają okręty nazywa się Lahaina, i liczy 5000 mieszkańców. Znajduje się między niemi do 30 białych rodzin, amerykańskich i angielskich, powiększej części rzemieślniczych, które już tam od kilku lat są zamieszkałe; są już trzy szkoły, s których dwie żeńskie. Niedawno ukończono ogromny murowany kościoł, mogący zmieścić do 3000 ludzi. Wszystkiego tam dostatek; mieszkańcy są łagodni i gościnni, klimat przyjemny, ziemia żyźna. Jest to najlepsza wyspa s całej gruppy. Co roku około 100 okrętów opatruje się tam we wszelkie potrzeby.

— Dziennik lekarski Londyński (London medical Journal) czyni następną uwagę: «Trwanie życia ludzkiego może być rachowanem na liczbę uderzeń jego pulsu. I tak, licząc na życie ludzkie 70 lat, a 60 pulsacyj na minutę, liczba uderzeń pulsu przez cały wiek ludzki wyniesie 2,207,520,000; lecz jeżeli człowiek przez swój sposób życia zmusza krew do prędszego obiegu, tak *np.* iż puls bije 75 razy na minutę, pomieniona liczba pulsacyj dokona się w lat 56, i życie skróci się o lat 14, i t. p.

— W teatrze paryskim l'Académie Royale, przedstawioną została ostatniemi dniami, z nadzwyczajnym skutkiem nowa opera Cherubiniego, pod nazwiskiem: Ali Baba czyli czterdziestu rozbojników.

— Znany kompozytor Auber, ukończył również temi dniami nową swoją operę p. t. Muhammed.

— Boieldieu, wróciwszy do Paryża z ostatniej swojej podróży do Włoch, ukończył nową operę pod nazwiskiem: Zielony Karzeł. Text do niej napisał mu P. Jouy.

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg $\frac{1}{13}$ Sterpnia.

Na Londyn	na	3 m.	pens	$10\frac{47}{64}$.
— Amsterdam . . .	—	65 d	censów	
— — — — . . .	—	3 m	— —	$53\frac{5}{8}$.
— Hamburg	—	65 d. sz. bko.		$9\frac{13}{16}$.
— ———	—	3 m.	——	$9\frac{13}{16}$.
— Paryż	—	70 d. cent.		
— ——	—	3 m.	——	$114\frac{1}{2}$.
Dukat nowy.				
Rubel złoty.		3 — 74 —		
—— srebrny.		3 — $57\frac{1}{8}$ —		

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 3-го Авъуста, 1833. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.